

## 12. Sobota 2

Lm 2,2.10–14.18–19

Mt 8,5–17

Dzisiejsza Ewangelia daje nam jeszcze wyraźniejszy przykład wiary, jakiej Pan Jezus od nas oczekuje. Poganin, setnik rzymskiej armii wypowiada – w kategoriach wojskowych – bezwzględne zawierzenie Jezusowi. Wyraża ono uznanie prawdy, że Jezus ma moc i władzę. W jego wyznaniu istotne jest to, że wierzy w tę moc bardzo konkretnie. Jest ona dla niego oczywista. Nam obecnie najbardziej grozi postawa rozmyta; wiara, ale bardzo teoretyczna, bez prawdziwego zawierzenia. Jednak taka wiara w istocie jest w sensie biblijnym brakiem wiary. Trzeba by powtórzyć słowa Pana Jezusa:

U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mt 8,10n).

W naszej wierze najczęściej brak prostoty wiary setnika. Prostota polega na jednoznaczności uznania prawdy. Jeżeli tak jest, że Jezus jest Władcą, to znaczy, że może, jeżeli tylko chce, zrobić wszystko.

Przypomina się w tym momencie anegdota o pewnym rabinie, do którego przyszedł Żyd z prośbą, by ten pomodlił się o deszcz, bo susza od dłuższego czasu gnębiła ziemię. Rabin spokojnie odpowiedział mu: „Widzisz, słusznie zrobiłeś, przychodząc do mnie, ale jest jeden problem”. „Jaki, rabbi?” „Brak ci wiary!” „Jak to, ja wierzę, że twoje modlitwy potrafią sprawić, że Bóg spuści deszcz na ziemię”. Na to rabbi: „Jeżeli wierzysz, to dlaczego nie wziąłeś parasola?”.

Prawdziwa wiara łączy się ściśle z pokorą. Jeżeli Jezus jest Władcą, to nie tylko może wszystko sprawić, ale także wie lepiej niż my, co jest dla nas dobre. Jeżeli w prośbach staramy się przeforsować swoje życzenia, nie ma w nas owej pokory w postaci Bożej bojaźni. Nie wolno traktować Boga jedynie jako Wszechmocnego Pana, który może wszystkiego dokonać. Nasze prośby nie mogą być formą „załatwienia własnego interesu”, a modlitwa nie może być rodzajem polityki

pozwalającej to osiągnąć. Wiara i pokora setnika są dwiema stronami tej samej postawy, którą można nazwać „prostotą wiary”.

Postawa setnika stała się dla nas wzorem do tego stopnia, że do dzisiaj podczas Mszy św. powtarzamy jego słowa: *Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie* (Mt 8,8). Powtarzamy jego słowa przed Komunią, w której prawdziwie przyjmujemy Pana. Ona wymaga od nas takiej wiary, jaką miał setnik.